

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Wojna z Abisynją zakończona

SZCZEGÓŁY ZAJĘCIA ADDIS ABEBY.

Addis Abeba. — Marszałek Badoglio wkroczył do stolicy Abisynji na czele 60 p. p. Ludność zgromadzona na ulicach miasta przyglądała się kolumnom włoskim. Włosi weszli do Addis Abeby tak zw. Aleją cesarską będącą przedłużeniem drogi łączącej Dessie z Addis Abeba. Droga ta, która w wielu miejscach wieje się nad przepaściami, przecina liczne rzeki i strumienie w pobliżu miasta, otoczona jest lasem eukaliptusów i posuwa się w kierunku stolicy wzdłuż wysokich gór. Pierwszym większym gmachem na krańcu miasta jest poselstwo brytyjskie.

Policjanci abisyńscy w niebieskich uniformach utrzymywali porządek na ulicach usuwając w wielu miejscach gromadki ciekawych, którzy skupiali się wokół włoskich samochodów.

Marszałek Badoglio zamieszkał w gmachu poselstwa włoskiego.

Oddziały włoskie zajęły plac cesarski, dworzec, stację radiową, koszarę i pocztę wywieszając nań flagi włoskie.

Asmara. — Agencja Stefani donosi: Marszałek Badoglio obecny był w Debra-Sina przy przejeździe kolumn zmotywowanych. Przewyżczano niezwykłe trudności. Niezróżniczone ciągnęły samochody naprzód siłą swoich rak. 1.600 samochodów przebyło przełęcz Termaber.

Wkroczenie wojsk włoskich położyło koniec rabunkom, które dręczyły ludność stolicy od kilku dni. Zadzziwiająco szybko zdołano przywrócić spokój i porządek. Także liczne pożary zdołano po większej części stłumić. We wtorek wieczorem płonął jeszcze tylko budynek katolickiej misji francuskiej.

Wiadomości o powstaniu w Addis Abebie skłoniła marszałka Badoglio do zatrzymania w niedalekiej odległości od miasta wielkich kolumn samochodowych, które na rozmiękłych drogach mogły tylko powoli posuwać się i do nakazania spokojnego marszu do stolicy.

Rozmiarów spustoszenia, dokonanego przez zrewoltowany motloch, nie zdołano jeszcze dostatecznie ustalić. Stwierdzono że Amerykanka Stadin została zabita, a liczba ofiar wśród Europejczyków jest wyższa, niż pierwotnie donoszono.

Na krótko przed wkroczeniem marsz. Badoglio weszli do miasta saperzy włoscy, by zaopiekować się instytucjami użyteczności publicznej.

W czasie wkraczania wojska do stolicy krążyło około 200 włoskich samolotów bombowych nad miastem, a później wylądowało na lotnisku.

O szczegółach wkroczenia Włochów do Addis Abeby słychać, że jako straż przednią wjechała najpierw wielka ilość tanków, za nimi 20-tu motocyklistów włoskich. Dalej jechali strzelcy alpejscy oraz bersaljerzy na samochodach ciężarowych skoszałej zaś oddział milicji faszystowskiej. Za temi oddziałami jechał marsz. Badoglio na białym koniu, mając po jednej

stronie burmistrza Rzymu Bottai, zaś po drugiej stronie podsekretarza stanu ministerstwa kolonii, Lessona. Kiedy marszałek Badoglio przejeżdżał koło budynku poselstwa angielskiego, straż poselstwa prezentowała broń. Według dotychczasowych obliczeń wkroczyło do Addis Abeby około 30.000 żołnierzy włoskich.

**GUBERNATOR RZYMU GUBERNATOREM ADDIS-ABEBY.**

Rzym. — Marszałek Badoglio zamianował gubernatora Rzymu, Bottai, który od był kampanię abisyńską, jako ochotnik, i we wtorek wkroczył na czele wojsk do Addis-Abeby, cywilnym gubernatorem Addis-Abeby. W ten sposób zapoczątkowano reorganizację cesarstwa abisyńskiego.

**CESARZ ABISYNIJ W DRODZE DO PALESTYNY.**

Jerozolima. — Konsul abisyński w Palestynie wyjechał do Port-Said, aby powitać tam cesarza Abisynji i towarzyszyć mu w dalszej drodze.

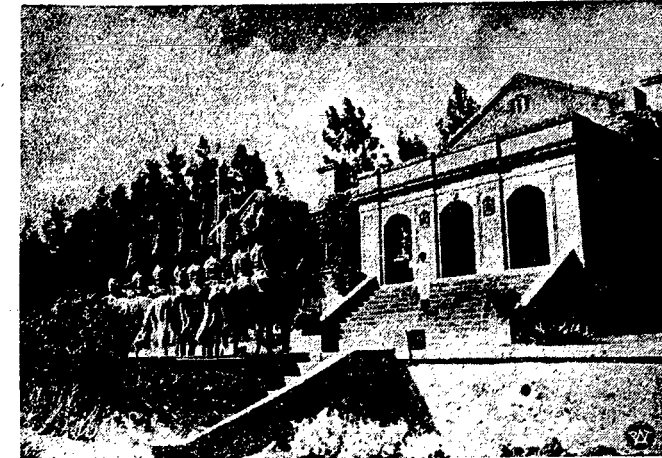
**NEGUS PRZYBYDZIE DO LONDONU.**

London. — Poseł abisyński dr. Martin oświadczył przedstawicielom prasy, że nie wątpi, że cesarz przybędzie niebawem do Londynu, przedtem jednak uda się do Palestyny.

Dr. Martin dodał, że poczynił już wszelkie przygotowania do tego, aby młodszy syn cesarza mógł przybyć do Londynu, gdzie pobierać będzie nauki.

**1000 SAMOCHODÓW ZOSTAWILI WŁOSI PO DRODZE.**

Paryż. — W depeszy z Addis-Abeby Havas przypomina, że marsz na Addis-Abebe zmotywowanych kolumn włoskich rozpoczął się 20 kwietnia. Kolumny te nie napotkały po drodze na żaden opór. Główną trudnością stanowiły obfite deszcze, niszczące drogi. W czasie marszu na Addis-Abebe porzucono po drodze 1000 samochodów, na ogólną liczbę 3.000. Za-



Poselstwo brytyjskie w Addis Abebie opiekuje się cudzoziemcami. W związku z napadami rabunkowymi dokonywanymi przez bandy abisyńskie na Europejczyków w Addis Abebie, poselstwo brytyjskie udzieliło na swym terenie schronienia przeszło 2.000 osobom z 23-ich różnych narodowości. Ponadto wojsko, będące w dyspozycji posła brytyjskiego, przeciwdziałało akcji napastników. Zdjęcie nasze przedstawia gmach poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie, obok którego pełni straż oddział bengalczyków. Na stopniach widoczny poseł brytyjski Sir Sidney Barton.

opatrkiwanie kolumny odbywało się zapomocą samolotów.

**TRAGEDJA SZWEDZKIEGO LEKARZA.**

Addis-Abeba. — Najcięższą tragedję przeżył szwedzki lekarz, dr. Stadin, pracujący dotąd w szpitalu im. Menelikka. W pierwszym dniu rozruchów tłum zastrzelił jego żonę, stojącą przed domem. Przez całą dobę dr. Stadin brał się w awaryjny sposób za służbę przed oblegającymi go opryskami. Nazajutrz przybyło po niego auto poselstwa angielskiego, aby przewieźć go wraz z trojgiem dzieci na teren poselstwa, broniony przez angielską straż. W drodze auto zaatakowała grupa bandy tów, która zasypała jadących strzałami. Dwoje dzieci dra Stadina zostało na miejscu zabitych.

## Mowa Mussoliniego

WOJNA Z ABISYNIĄ SKOŃCZONA.

Rzym. — O godz. 19.30 plac Wenecki przepełniony był tłumem ludności, która za legła również szczerze sąsiednie ulice, śpiewając pieśni patriotyczne i wywołując wśród nieopisanego entuzjazmu Mussoliniego.

O godz. 19.45 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie pałacu Weneckiego szef rządu, który powitany został burzą oklasków i witań. Po kilkuminutowej owoacji tłumów, Mussolini wygłosił następującą mowę:

„Czarne koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całej Italji. Włosi i przyjaciele Włoch, znajdujący się za górami i za morzami, słuchajcie!

Marszałek Badoglio telegrafuje: dn. 5 maja o godz. 16-ej na czele naszych zwycięskich wojsk, wkroczyłem do Addis-Abeby (burza okrzyków i oklasków).

W ciągu 80 wieków historii Włochy przeżywały wiele godzin pamiętnych, ale ta, którą przeżywamy dziś, jest niewątpliwie jedną z najbardziej uroczystych.

Oznajmiam narodowi włoskiemu i całemu światu, że wojna jest skończona (entuzjastyczne okrzyki).

Nie bez wzruszenia i dumy głoszę te wielkie słowa po siedmiu miesiącach ciężkich bojów, ale jest rzeczą konieczną, abym natychmiast dodał, że chodzi tu o nasz pokój, o pokój rzymski, który wyraża się w następującym prostem i nieodwołalnym twierdzeniu: Abisynia jest włoska. Jest włoska de facto, ponieważ została zajęta przez nasze wojska i przez nasza rzymskim i cywilizację, która triumfuje na tysiącletnim okrucieństwie barbarzyństwa i niewolnictwa. Z ludem Abisynji pokój już został zawarty. Lud ten gnębiony przez rabunkowe rządy b. cesarza

## Triumfalne manifestacje w Rzymie

Rzym. — W całym Włoszech rozległy się dzwony i syreny, wzywające ludność na zgromadzenia t. zw. „adunata generale”.

Przez radio wicesekretarz partii faszystowskiej Serena daje całemu narodowi instrukcje techniczne, dotyczące zgromadzeń publicznych. Rzym i wszystkie miasta Włoch udekorowane są flagami narodowymi. Robotnicy i urzędnicy opuszczają fabryki i biura, sklepy są zamknięte, kawiarnie pustoszeją. Wszyscy idą do domów, by przywdziać czarne koszule i mundury faszystowskie, a następnie pośpieszyć na miejsca zbiórek, skąd udają się na główne place miejskie, by słuchać mowy Mussoliniego. W Rzymie ludność gromadzi się na placu Weneckim. W małych miasteczkach prowincjonalnych „Adunata” zwoływana jest przez odgłosy bębnow. Cały naród włoski czeka na słowa Mussoliniego, który obwieści o zdobyciu Addis Abeby oraz

powie społeczeństwu faszystowskiemu o znaczeniu zwycięstwa.

Agencja Stefani w następujący sposób m. in. opisuje uroczystości włoskie: Na miasta i wieś wyległy olbrzymie tłumy, dążące na miejsca zbiórek. Kolumny czarnych kózul ze śpiewem hymnów narodowych na ustach maszerowały ze sztandarami przez ulice stolicy na plac Wenecki. Wszędzie panuje nastroj nieopisanego radości. Głośniki na wszystkich placach podają sygnały, łączące się z dźwiękami hymnów. Chłopi opuszczają pola, robotnicy porzucają fabryki, ze śpiewem i radośnym okrzykami. Starsze kobiety, dzieci i młodzi ludzie dołączają się do kolumn faszystowskich i kombatantkich, stwarzając sceny, pełne oszalałego patriotyzmu. Imię wodza, wykrzykiwane przez miliony piersi, w atmosferze płonącej wiarą i patriotyzmem unosi się potężnie nad nieopohamowanym krzykiem radości całego narodu”.

## Zarządzenia nad Renem

5-KILOMETROWY PAS NADGRANICZNY ZAKAZANY DLA ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Berlina, że dziennik urzędowy ogłasza następujący rozkaz ministra wojny marsz. von Blomberga:

„Powołując się na me zarządzenie z dn. 19 marca, zakazuje do nowego rozkazu wszystkim żołnierzom i funkcjonariuszom wojskowym wchodzenia w uniformach wojskowych do strefy 5-kilometrowej szerokości wzdłuż granic: francuskiej, belgijskiej i czeskiej. Strefa 5-kilometrowa

nie obejmuje rejonu, gdzie granicę francuską stanowi Ren. Jedynakże jest zakazane wchodzenie na mosty, budowlane na Renie w tym rejonie. Jedynie w wyjątkowych wypadkach może się to zdarzyć za specjalnym zezwoleniem wyższego dowództwa. Żołnierze urlopowani, udający się do obszarów nadgranicznych otrzymują przed odjazdem odpowiednie instrukcje”.



Całkowicie zwycięstwo Włochów w Abisynji. Naczelnik wódz armii włoskiej w Abisynji, który wkroczył na czele zwycięskich wojsk włoskich do opuszczonej przez cesarza i rząd stolicy Abisynji Addis Abeby.



Drugi podsekretarz stanu w M. S. Z. P. Prezydent R. P. powołał na stanowisko 2-go podsekretarza Słaim M. S. Z. p. Antoniego Rumiana, dotychczasowego posła R. P. w Sztokholmie.



ekiej „Journal”. Podróż posłubną państwo młodzi odbyli w samochodzie, objeżdżając dokoła parku posesłubia brytyjskiego i obóz uchodźczy, którzy schronili się w tem posesłubie.

**P. ROMAN MIANOWANY WICEMINISTREM SPR. ZAGRAN.**  
Warszawa. — Na wniosek p. ministra spraw zagranicznych, p. Prezydenta R. P., powołano na stanowisko drugiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Antoniego Romana, do tymczasowego posła R. P. w Sztokholmie.

**P. PATEK SENATOREM.**  
Warszawa. — Zwołany wskutek chęci ze stanowiska ambasadora RP. w Waszyngtonie p. Stanisław Patek został ze względu na zasługi powołany przez P. Prezydenta Rzplitej do Senatu na miejsce opróżnione w swoim czasie przez dr. Kazimierza Świątalskiego.

**KIEROWNIK OKRADE SKŁEP PRZED OTWARCIEM.**

Warszawa. — Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga zarządu Ligi obrony twórczości i pracy polskiej. Liga ta zawiązała się niedawno i miała na celu propagowanie wytwórczości krajowej. M. in. Liga zamierzała otworzyć sklep-bazar przy ul. Nowogrodzkiej. Przygotowania trwały dłuższy czas i w ub. wtorek miało nastąpić otwarcie bazaru. Tymczasem okazało się, że zaangażowany kierownik sklepu... znikł. Dochożenia ujawniły nadużycia!

**Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej.**

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia Pożyczki inwestycyjnej padły następujące premie: (Pierwsza cyfra oznacza numerki serii, druga obliczenia).  
P. 1,000 zł. 18 — 14, 67 — 34, 96 — 43, 125 — 31, 216 — 43, 259 — 27, 272 — 35, 318 — 27, 368 — 31, 526 — 47, 554 — 21, 585 — 14, 637 — 5, 705 — 43, 771 — 43, 772 — 10, 890 — 27, 861 — 5, 923 — 37, 1053 — 25, 1094 — 30, 1167 — 30, 1171 — 39, 1183 — 30, 1218 — 31, 1299 — 44, 1446 — 40, 1466 — 44, 1563 — 15, 1572 — 37, 1597 — 39, 1599 — 21, 1635 — 40, 1673 — 37, 1704 — 7, 1735 — 40, 1776 — 39, 1812 — 10, 1831 — 30, 1918 — 25, 1969 — 7, 2017 — 44, 2018 — 30, 2018 — 37, 2103 — 27, 2257 — 27, 2276 — 13, 2376 — 15, 2525 — 10, 2713 — 2, 2716 — 26, 2739 — 37, 2760 — 44, 2795 — 37, 2802 — 44, 2821 — 37, 2829 — 43, 2831 — 25, 3091 — 37, 3161 — 2, 3178 — 21, 3189 — 44, 3291 — 15, 3301 — 35, 3372 — 25, 3415 — 40, 3424 — 14, 3470 — 27, 3548 — 43, 3590 — 35, 3615 — 34, 3621 — 14, 3860 — 7, 3935 — 34, 3936 — 47, 3985 — 34, 4010 — 47, 4061 — 31, 4100 — 47, 4187 — 31, 4214 — 47, 4286 — 37, 4360 — 44, 4455 — 30, 4540 — 27, 4577 — 44, 4599 — 5, 4674 — 15, 4757 — 47, 4809 — 47, 4850 — 2, 4915 — 13, 4954 — 47, 4964 — 30, 5087 — 31, 5154 — 27, 5198 — 39, 5233 — 5, 5300 — 14, 5408 — 43, 5460 — 30, 5473 — 37, 5476 — 43, 5496 — 39, 5622 — 25, 5719 — 37, 5727 — 25, 6010 — 37, 6033 — 26, 6051 — 31, 6079 — 43, 6107 — 26, 6224 — 47, 6260 — 34, 6270 — 43, 6390 — 30, 6485 — 30, 6579 — 10, 6581 — 39, 6593 — 37, 6714 — 7, 6821 — 43, 6905 — 25, 6933 — 30, 7209 — 10, 7243 — 21, 7393 — 14, 7438 — 15, 7487 — 43, 7502 — 27, 7580 — 37, 7600 — 39, 7642 — 2, 7680 — 15, 7757 — 13, 7782 — 13, 7890 — 10, 7915 — 37, 8006 — 43, 8015 — 15, 8022 — 26, 8054 — 37, 8118 — 44, 8257 — 43, 8422 — 23, 8456 — 40, 8512 — 14, 8679 — 43, 8789 — 5, 8816 — 25, 8877 — 43, 8879 — 2, 8871 — 43, 8965 — 31, 9065 — 44, 9081 — 14, 9233 — 30, 9280 — 35, 9311 — 25, 9457 — 40, 9462 — 39, 9618 — 10, 9788 — 44, 9811 — 37, 9914 — 27, 9959 — 40, 9981 — 34, 10056 — 33, 10096 — 10, 10185 — 14, 10243 — 30, 10269 — 13, 10267 — 10, 10287 — 43, 10311 — 25, 10327 — 37, 10352 — 31, 10378 — 14, 10418 — 26, 10794 — 44, 10897 — 15, 10923 — 43, 11035 — 43, 11079 — 44, 11177 — 26, 11180 — 43, 11199 — 44, 11224 — 30, 11336 — 5, 11356 — 30, 11590 — 34, 11595 — 44, 11398 — 2, 12026 — 37, 12056 — 44, 12085 — 44, 12184 — 2, 12261 — 36, 12282 — 5, 12448 — 30, 12449 — 15, 12467 — 27, 12666 — 40, 12685 — 37, 12696 — 13, 12950 — 15, 12972 — 26, 13053 — 39, 13132 — 40, 13145 — 44, 13185 — 13, 13266 — 27, 13289 — 7, 13331 — 40, 13318 — 10, 13323 — 23, 13346 — 39, 13433 — 43, 13436 — 34, 13483 — 39, 13476 — 39, 13535 — 31, 13623 — 2, 13663 — 43, 13704 — 39, 13740 — 25, 13859 — 13, 14027 — 37, 14107 — 40, 14180 — 25, 14391 — 14, 14623 — 37, 14641 — 40, 14800 — 21, 14976 — 7, 15010 — 10, 15010 — 26, 15036 — 37, 15056 — 14, 15069 — 47, 15110 — 43, 15129 — 5, 15187 — 44, 15314 — 43, 15317 — 21, 15396 — 25, 15401 — 21, 15453 — 31, 15508 — 21, 15572 — 30, 15626 — 30, 15684 — 15, 15693 — 50, 15811 — 2, 15805 — 44, 15814 — 46, 15987 — 37, 15964 — 13, 15994 — 31, 16059 — 30, 16064 — 10, 16142 — 27, 16191 — 34, 16202 — 40, 16213 — 7, 16221 — 37, 16266 — 21, 16234 — 30, 16278 — 21, 16278 — 31, 16340 — 30, 16376 — 39, 16346 — 35, 16398 — 47, 16405 — 30, 16414 — 26, 16431 — 37, 16470 — 47, 16495 — 43, 16521 — 34, 16557 — 31, 16588 — 27, 16609 — 14, 16760 — 16, 16896 — 30, 16935 — 13, 17027 — 7, 17144 — 40, 17163 — 7, 17203 — 26, 17258 — 14, 17384 — 5, 18396 — 44, 17440 — 10, 17459 — 7, 15462 — 14, 17490 — 2, 17703 — 7, 17749 — 14, 17817 — 21, 17823 — 13, 17844 — 25, 18028 — 44, 18074 — 44, 18087 — 31, 18219 — 25, 18349 — 26, 18349 — 34, 18358 — 37, 18443 — 35, 18457 — 47, 18733 — 31, 18752 — 30,

18814 — 26, 18922 — 43, 19088 — 43, 19170 — 35, 19172 — 34, 19174 — 35, 19177 — 39, 19270 — 39, 19279 — 5, 19320 — 7, 19354 — 44, 19360 — 5, 19418 — 35, 19447 — 13, 19433 — 13, 19686 — 2, 19717 — 25, 19724 — 13, 19796 — 30, 19823 — 35, 19886 — 35, 20046 — 43, 20050 — 47, 20111 — 37, 20305 — 37, 20349 — 14, 20369 — 27, 20391 — 7, 20422 — 43, 20428 — 2, 20642 — 47, 20660 — 44, 20741 — 30, 20822 — 2, 20863 — 5, 20925 — 7, 21063 — 37, 21204 — 43, 21262 — 44, 21319 — 5, 21491 — 39, 21682 — 47, 21697 — 15, 21743 — 39, 21796 — 5, 21849 — 34, 22012 — 35, 22038 — 13, 22173 — 37, 2092 — 44, 22098 — 10, 22175 — 40, 22215 — 37, 22346 — 40, 22390 — 30, 640 — 26, 22663 — 37, 22715 — 34, 22783 — 44, 22806 — 26, 22872 — 21, 22890 — 21, 22949 — 10.

**Zajęcia przed politechniką**

Warszawa. — Wczoraj w godzinach popołudniowych wyniki znowu zajęcia przed politechniką. Grupa jakichś bojowarków, licząca około 40 osób, nie mających nie wspólnego z wyższą uczelnią, zaczęła wzmocnić okrzyki i pogroźki przed politechniką. Sprokutowani studenci wybiegli na ulicę i awanturników przepędził. Policja zatrzymała z posteru krzykliwych demonstrantów 8 osób. Między innymi zatrzymano Jostka Silberberga, handlowca, lat 18, oraz Rubina Diamanta, handlowca, lat 18.

**SCHWYTANO SPRAWCZĘ NAPADU NA UCZNIĄ.**

Kielce. — Policja aresztowała i ośadziła w więzieniu Sławę Bierenzweig, który dn. 2 b. m. na ul. Zagajnickiej ugodził nożem w pierś Stanisława Łagowskiego, ucznia III kursu gimnazjum kupieckiego w Kielcach.

Bierenzweig, znany policji awanturnik, karany był 6-miesięcznym więzieniem za paserstwo. Stan zdrowia Łagowskiego wbrew pogłoskom, krążącym po mieście, uległ znacznej poprawie. Lekarze twierdzą, że Łagowski już wkrótce opuści szpital.

**„Komórki” komunistyczne w szkołach warszawskich.**

Na czele uczniowie - żydówki.

Warszawa. — Władze śledcze wykryły i zlikwidowały wyrotową organizację, działającą w szkołach średnich w Warszawie, gdzie do roboty wyrotowe wciągano dzieci od lat 10-ciu. Najbardziej czynne były „komórki” w szkole żeńskiej Perły Łubińskiej przy ul. Ceglanej nr. 7 i w szkole żeńskiej Paprockiej przy ul. Zielnej nr. 27.

W szkołach zorganizowano t. zw. „rewolucyjny związek niezamężnej młodzieży szkolnej”, pod kierownictwem komunistycznego związku młodzieży polskiej. Akcja propagandy i wciągania w robotę wyrotową nie ograniczała się tylko do klas wyższych, ale również tworzone „kole” począwszy od 2-giej klasy. Zadaniem organizacji było wychowywanie młodzieży szkolnej od najmłodszych lat w duchu komunistycznym... Na ścianach w klasach, na korytarzach i na klatkach schodowych wypisywano hasła wyrotowe i antypaństwowe.

„Kole” były podporządkowane kierownictwu w postaci zarządu związku. Akcje agitacyjną prowadzono bardzo silnie. Urządzano ciągle zebrania, co powodowało, że młodzież zupełnie zaniedbywała

się w naukach. Kole takie były zorganizowane jeszcze w kilku innych szkołach. W jednej tylko szkole przynależało się do udziału w wyrotowych kolech przeszło 50 dziewcząt. Oczywiście dzieci do odpowiedzialności nie pociągnięto, a tylko kierownictwo organizacji. Na czele akcji wyrotowej stała 18-letnia Estera Roza Chojne oraz 20-letnia Chaja Grynbreg wydalona uczennica 7-jej klasy gimnazjum Rozenfeldowej. Była ona „sekretarką zarządu głównego” wyrotowego związku.

Na trop organizatorów akcji wpadły władze w ten sposób: Pewnego dnia dozorca domu przy ul. Zielnej nr. 27 zauważył na klatce schodowej 3 uczennice, zachowujące się podejrzanie. Dozorca ten stwierdził, że uczennice te wypisały na ścianach hasła wyrotowe, wobec czego zatrzymał je.

Były to 14-letnie uczennice: Irena Grab, Regina Nizenbaum i Judyta Oliwa. Zatrzymane wskazywały na Chojnową jako na tę, z której polecenia wypisywały wyrotowe hasła. Warto zaznaczyć, że swego czasu zlikwidowały już władze tego rodzaju organizację wyrotową, działającą w szkołach pod nazwą „Związek młodzieży szkolnej”. Nie przebrzmiały jeszcze echa likwidacji tej organizacji wyrotowej, kiedy wyrotowcy utworzyli nowe.

**Skutki pożaru w Zamościu**

Zamość. — Wiadomość o wielkim pożarze w Zamościu uzupełniają szczegóły.

Szałajęcy pożar w Zamościu, tłumiony nadludzkim wysiłkiem, oparł się o magazyn firmy Czaplckiego. Zza kamiennego muru strażacy wlewali ostatnie zapasy wody, starając się niedopuścić do zajęcia przez ogień budynków wspomnianej firmy. Gdyby plomienie sforsowały tę ostatnią zaporę, prawdopodobnie cała nowa piękna dzielnica Zamościa padłaby pastwą żywiołu.

Straty, wyrządzone pożarem są olbrzymie. Ilustrują to najbardziej cyfry, które przerosły znacznie pierwsze chaotyczne obliczenia. Ogółem spłonęło 150 budynków, zgrupowanych na terenie 70 posesji. Dach straciło około 1,500 osób, 300 osób doznało cięższych poparzeń, 30 zaś cięższych, w tem 18-tu strażaków. Straty materialne wynoszą około miliona złotych.

W czasie tłumienia ognia wielu obywateli wykazało niezwykle poświęcenie. Wśród płonących domów i snopów iskier uwijały się sanitariuszki. Odznaczono się też wielu strażaków, uczniów, harcerzy, policjantów, oficerów i żołnierzy. Wśród pogorzalców rozgrywały się rozdzierające sceny. Wielu z nich potraciło głowy, tak, że siłą trzeba ich było wyprowadzić z płomieni. Wielu uległo wstrząsowi nerwowemu.

Podczas pożaru rozlegać się miały silne detonacje, pochodzące ze strychu bóżnicy. Krażący pogłoski, że nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych. Czy i co w tem jest prawdy, wykaże śledztwo.

**Kino „EDEN” I Aleja 12. OSTATNIE DNI!**  
Najpoleźniejszy Film Polski z JARACZEM,  
**JEGO WIELKA MIŁOŚĆ**  
Początek o godzinie 5-jej po południu. Szczegóły w afiszach.

**KRONIKA**

**Częstochowa**  
Dziś — Stanisława Jutro — Grzegorza  
Wschód słońca o godz. 4,07  
Zachód — 19,15  
Kalendarzyk historyczny:  
Śmierć św. Stanisława Szczepanowskiego 1078 r.

— „Tydzień P. C. K.” w Częstochowie. Oddział miejscowy Polskiego Czerwonego Krzyża swój doroczny „Tydzień P. C. K.”, obchodził będzie w roku bieżącym w czasie od dn. 1 do 10 czerwca r. b.

— Odczyt w Rakowie. W dniu 8 b. m. w piątek o godz. 8-jej wiecz. w hali fabrycznej hut „Częstochowa” w Rakowie p. mż. Ludwik Trochimowski wygłosi odczyt p. t. „Tysiąclecie wiedza o Burzy”, na który zaprasza się wszystkie sto warzystwa i organizacje oraz miejscową ludność Rakowa. Wejście bezpłatne.

— Z życia Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Dnia 1 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Zarządu miejscowego Obwodu LMK, przyczem dokonano wyboru delegatów, „mających wziąć udział w obradach na walnym zjeździe delegatów Okręgu Zagłębia Węglowego LMK w Ka-

towicach w dn. 10 b. m.  
Dnia 4 b. m. odbyło się zebranie prezydjum LMK w związku z przyjęciem sprawozdania Komisji Rewizyjnej, która została powołana dla zbadania działalności Sekcji Obrony Morskiej. Przewodniczący Komisji na zebraniu przedstawił obecnym obraz gospodarki znakami F. O. M. i zaznaczył, że wszystkie rachunki tej sekcji są w porządku, a stan znakunków zgodny jest z ilością wykazaną w księgach oraz, że księgowana na rozchodzenie gotówka z sprzedane znakunki, która została wpłacona na odpowiednie konto F. O. M. — zgodna jest z dowodami.

**Strajk w „Metalurgji” trwa**  
Konferencja wczorajsza w Inspektoracie Pracy, prowadzona oddzielnie z przedstawicielami dyrekcji i delegatami strajkującymi od miesiąca około 400 robotników „Metalurgji”, nie dała jeszcze pozytywnych wyników. Konferencja pod przewodnictwem p. starosty Rogowskiego trwała od godz. 11-jej do 15-jej i do 20.30 do 22.30.  
W toku narad wysunięta została pro-

**Otwórzmy nosociele**  
okna... i serca...!  
be wiosna nadzuzła!  
**A więc NIVEA**  
na powietrze i słońce!

pozycja rozstrzygnięcia sprawy turnusów w drodze arbitrażu. Najtrudniejszym jednak punktem sporu jest sprawa zatrudnienia: podczas gdy dyrekcja chce przyjąć do pracy około 200 robotników, strajkujący żądają zatrudnienia wszystkich 400-tu ludzi z ograniczeniami co do ilości dni pracy.

Skonkretyzowane na konferencji po pozycje delegacji przedstawili strajkującym robotnikom w fabryce, jednak odpowiedź wypadła negatywnie i dziś o godz. 11-jej r. złożona została w Inspektoracie Pracy w obecności p. starosty Rogowskiego i p. inspektora inż. W. Kułickowskiego.

A więc strajk okupacyjny w „Metalurgji” trwa.

— Zgłoszenia obiadów dla akademików tylko do dn. 9 b. m. Zgłoszenia osób, życzących sobie ugościć niezamężnych akademików obiadem w dniu pielgrzymki akademickiej 24 b. m. napływają ze wszystkich stron. Zaproszenia obejmują po 2-ch, 3-ch, a są osoby, które zapraszają i po 10-ciu akademików na obiad u siebie w dn. 24 maja.

Przypominamy, że zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dn. 9 b. m. włącznie w biurze Diac. Instytutu Akcji Katolickiej (ul. Najświę. Marij Panny 64) i w sklepie „Gońca Częstochowskiego” (ul. Najświę. Marij Panny 26), gdzie przygotowano są listy zapisów i kartki z zaproszeniami dla akademików.

**Echa „Tygodnia Kupca Polskiego”**

W związku z urzędowaniem przed świętami Wielkanocnymi „Tygodniem Kupca Polskiego” Zarząd Stow. Kupców Polsk. w Częstochowie prosi nas o poinformowanie szerszego ogółu kupiectwa przez zamieszczenie następującego pisma, jakie z datą dn. 21 kwietnia r. b. Stow. otrzymało z Wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.  
„Starosta Grodzki Częstochowski orzeczeniem z dnia 2-go kwietnia 1936 roku Nr. B. 9/236, wydanym na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go października 1933 r. Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 632, kierując się względami bezpieczeństwa i porządku publicznego, odmówił prośbie Stowarzyszenia o udzielenie pozwolenia na urządzenie w Częstochowie przedsięwzięcia reklamowego, a mianowicie reklamowego korowodu pojazdów mechanicznych, wozów i wózków oraz rowerów.

Od tego orzeczenia wniosło Stowarzyszenie odwołanie, którego Urząd Wojewódzki na podstawie art. 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) nie uwzględnił i zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy z powodów w niem podanych.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancyjnym.  
Za Wojewodę W. Lutomski,  
Naczelnik Wydziału.”

— Wycieczka na uroczystości wileńskie. 10 maja b.r. o godz. 16.25 odejście z Kielce do Wilna nadzwyczajny pociąg z delegatami, przedstawicielami władz, urzędów i sto warzystw woj. kieleckiego. Z Częstochowy jest zarezerwowanych 25 miejsc. Zgłoszenia dla przedstawicieli władz, urzędów, sto warzystw przyjmuje Miejski Wydział Oświaty i Kultury w Magistracie. Koszt przejazdu w obydwie strony wynosi 15 zł. od osoby. Ojładz z Wilna do Częstochowy nastąpi w dniu 12 b. m. o godz. 22.15.

W delegacji, która ma reprezentować okręg szkolny krakowski na uroczystościach żałobnych w Wilnie dnia 12 b.m., bierze udział wybrany przez Kuratorium Krakowskie poczet sztandarowy Gimnazjum im. J. Słowackiego w Częstochowie w składzie 4-ch uczniów pod opieką szkolną.

**Dziwne zarządzanie**

Dlaczego kajakowcom na rzecze Warcie nie wolno jeździć.  
Wszystkiego można się było spodziewać, ale żeby kajakowcom ograniczyć przejazd na rzecze Warcie — to stało się przykrą niespodzianką.  
Dwaj kajakowcy, należący do składu

# OSTATNIE WIADOMOSCI

W dniu 5. 5. m. o godzinie 6-ej rano, jako w dniu imienia

**STANISŁAWA CZUBAKA**  
zostanie odprawiona Msza św. w kościełku Panny Marii, na które zaprasza wszystkich parafian Zmarłego

## ZONA I DZIECI.

zalogi wioślarskiej L. M. K. przy dojeżdżaniu na rzecę do mostu kolejowego „kieleckiego” chcąc pod nim przejechać na Raków zostali o godz. 19-ej min. 30 wczoraj zatrzymani przez uzbrojonego w karabin kolejarza, który zabronił im dalszego kontynuowania jazdy, tłumacząc się zarządzeniem nieprzepuszczania nikogo ani przez most, ani pod mostem. Chcąc nie chcąc kajakowcy pod presją użycia broni musieli zrezygnować z dalszej przejażdżki i zawrócić.

Jeśli jednak miałoby nadal utrzymać się w mocy dziwne zarządzenie, to cały sport kajakowy i wioślarski skazany jest na zagładę, gdyż nie każdemu chce się kręcić w kółko na malej przestrzeni, tembardziej, że w niedziele, w ciepłe dni po 60 i więcej kajaków przejeżdża z Częstochowy do Korwinowa.

Pomyślny sobie jednak, aby to było gdyby kajakowcom udało się przejechać nieopierzony, a powróć do Częstochowy okazały się zabroniony? Nic innego jak tylko powinni wziąć kajaki na plecy (50 — 60 kg.), gorzej byłoby z łodziami i naokoło, obok fabryki „Częstochowianka” maszerować 3 km. do ul. Narutowicza, aby dostać się do rzeki, gdzie nie jest zabroniony przejazd.

W wypadku tego dziwnego zarządzenia miejscowy Oddział L. M. K. powinien zainteresować się tą sprawą, godzącą w piękny sport wodny.

— **Kto może podjąć wygrane premie pożyczki inwestycyjnej.** Dla umiędzienia jakichkolwiek nadużyć przy podejmowaniu wygranych 3 proc. pożyczki inwestycyjnej, zapada decyzja, iż premie wypłacone będą tylko za okazaniem oryginalnej obligacji, a nie świadectw tymczasowych. O ile więc wygrana padnie na nr. obligacji substytucyjnej w 17 ratach, posiadacz świadectwa tymczasowego tego numeru będzie musiał spłacić pozostałe raty z przedstawicielek oryginalnej obligacji.

— **Nabywajmy tabliczki L. O. P. P.** Częstochowski Obwód Powiatowy L. O. P. P. pragnąc spopularyzować wśród najszerzego warstw społeczeństwa hasło: „zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozić nie będzie”, przystąpił do rozprzedaży tabliczek mosiężnych na drzwi po cenie 1 zł. za szt. Niewątpliwie społeczeństwo częstochowskie chętnie zaopatrywać się będzie w tabliczki L. O. P. P. aby w ten sposób dać wyraz swego zainteresowania i zrozumienia dla spraw przeciwlotniczo-gazowej na wypadek ataku samolotów nieprzyjacielskich.

Na wszystkich drzwiach winny się znaleźć tabliczki L. O. P. P.

## Z Sądu Okręgowego

Sprawa o fałszowanie znaczków.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę o fałszowanie tj. o ponowne naklejanie zużytych znaczków stemplowych i podpisów, o które to przestępstwo został oskarżony kpt. rez. J. Wójcik, jako b. urzędnik Magistratu.

Sprawa, do której powołano 20 świadków, trwała około 3 godz. Oskarżony bronił się sam.

W obronie swej oskarżony wytłumaczył fakt rzekomego przestępstwa tem, że na znaczki wylał mu się spirytus, chcąc je wysuszyć, włożył znaczki do książki, przyczem druk książki odbił się na nich. O wypadku powyzszym Wójcik zawiadomił ówczesnego prezydenta miasta Mackiewicz. Przewód sądowy odbywał w ciekawe momenty.

Sąd o godz. 15,00 wydał wyrok uniewinniający J. Wójcik.

Terorysta skazany na 3 lata więzienia.

We wtorek Brzeziny Duże niejaki Piotr Mastalerz cieszył się opinią awanturnika, który narzucał innym wieśniakom swoją wolę.

## Dia Stasi i Stasia

piękne podarunki imiennowe w dużym wyborze poleca

**KSIĘGARNIA i Sklep „GONCA”**  
II-ga Aleja 26, tel. 20-50.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Pewnego dnia Antoni Radziejewski, który miał sprawę w sądzie ze swym zwanym, został szczeniony przez Mastalerza, aby saniehał sprawy i stracił się ekargi.

Jednak Radziejewski nie chciał się na to zgodzić. Wówczas awanturnik chwycił za ciężki kamień i uderzył go silnie w okolicę oka.

Cios okazał się straszny w skutkach, bowiem Mastalerz wybił prawe oko Radziejewskiemu, czyniąc z niego kalekę na całe życie Sąd Okręgowy skazał Mastalerza na 3 lata więzienia.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 7-go na 8 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 87.

— **Wyjaśnienie.** W związku z zamieszczoną notatką „Nagły zgon” robotnika na udar serca” jesteśmy przeniemi przez rodzinę zmarłego Antoniego Szkaraniego o wyjaśnienie, że wypadek nie nastąpił z osłabienia organizmu głodem, lecz ze zderzenia w skutkach doznanych przeżytych

— **Podróż bez biletu.** Za przejazd pociągami bez biletu zatrzymany został Grzybowski Marian-Wincenty, ur. 1914 roku w Częstochowie, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Sprzedzał wieprza i pieniądze nie dał.** Chwałek Marjan zam. przy ul. Przechodniej 127 zameldował w policji, że w dniu 28 ub. m. powierzył do sprzedaży wieprza wartości 120 zł. handlarzowi Franciszkowi Kaczmarskiemu zam. we wsi Rząsawy, gm. Rudziny, który do tego czasu nie oddał mu pieniędzy.

## Napad rabunkowy

WE WSI RUDNIK WIELKI

W tych dniach czterech zamaskowanych osobników wtargnęło przez wyważone okno do mieszkanca J. Scipały we wsi Rudnik, pow. zawierciański, gdzie steroryzowali rewolwerami zbudzonych domowników, splondrowali całe mieszkanie.

Łupem napastników, zamaskowanych czarnymi przepaskami na twarzy, padło: 180 zł. gotówki oraz 2 rowery. Niezatrzymani przez przestraszonych mieszkańców, napastnicy zbiegli w ciemnościach nocy.

Ograbiony Scipała po ochłonięciu z przetrachu zaalarmował o napadzie sąsiadów, którzy uzbrojeni w widły rzucili się w pogoni, zawiadamiając o napadzie najbliższy posterunek P. P. w Kamienicy Polskiej.

Policja wdrożyła dochodzenie. Na miejscu wypadku napastki przybyła również i policja śledcza z Zawiercia.

Zuchwały napad wywołał zaniepokojenie wśród wieśniaków.

— **Pobił małego chłopca.** Rymer Stefan, zam. przy ul. 1 Maja Nr. 19 zameldował w policji, że Rataj Stanisław, zam. przy ul. 1 Maja Nr. 19 pobił jego syna, 9-letniego Elijusza.

— **Zameldował o pobiciu.** Nowak Stanisław, zam. przy ul. H. Wrońskiego Nr. 37 zameldował w pol. o pobiciu go przez Jakóba Zbuka z Małowskięgo Jana, zam. tamże.

— **Woja na patelni.** Kozak Weronika zam. przy ul. św. Barbary 44, zameldowała w policji, że siostra jej Marianna Kozka zamieszkała w tymże domu pobiła ją patelnią po głowie, zadając lekkie obrażenia ciała.

— **Złodzieje węgla.** Zatrzymani zostali na ul. Wilsona Dudek Jan zam. przy ul. Dąbrowskiego 5 i Sokolowski Zygmunt, zam. przy ul. Warszawskiej 117, przy których znaleziono 60 kg. węgla pochodzącego z kradzieży na szkole P. K. P.

## Kronika sportowa

Jędrzejowska dwukrotną mistrzynią Węgier. Jędrzejowska odniosła na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Węgier dalsze sukcesy. W grze pojedynczej pał w półfinale wyeliminowała Austriaczkę Krauss 6:1, 6:2, a w grze mieszanej para Jędrzejowska — Ferency pokonała w półfinale parę austriacko-węgierską Krauss — Sziget 6:2, 6:2, a następnie w finale odniosła zwycięstwo nad parą amerykańsko-węgierską Jacobs — Kehrling 7:5, 6:4.

W niedziele Jędrzejowska odniosła jeden ze swych największych sukcesów życiowych bijąc w finale drugą raketę świata. Amerykanke Jacobs 8:6, 6:1, 6:0! Wynik świadczy o znakomitej formie Polki, która sztuki pokonania Jacobs dokonała już przed 3-ma laty w Berlinie. Obecny sukces jest bezwątpienia cenniejszy, gdyż Amerykanka była wtedy klasyfikowana dopiero na 4-em miejscu.

Zyczymy powodzenia i w Wiedniu. Jędrzejowska wyręchała z Budapesztu do Wiednia gdzie startować będzie w międzynarodowych mistrzostwach Austrii.

**DEPESZA MARSZ. DE BONO.**  
Rzym 7.5. — Marsz. de Bono wystosował do marsz. Badoglio następującą depeszę: „Z radością żołnierza, który wie, widzi i rozumie, posyłam ci dziś braterskie powitanie”. Jak wiadomo, generał de Bono był początkowo dowódcą wojsk włoskich w Abisynji, lecz został odwołany.

## Cesarz Abisynji w Palestynie

Haifa 7.5. — Dał o godz. 6-ej rano przybył do Haify angielski okręt wojenny „Entreprise”, wiozący negusa Haile Selassie. Okręt został niezwłocznie pod ochroną wprowadzony do portu. Na pokładzie wśród pasażerów zauważono negusa wraz z rodziną.

London 7.5. — Minister Eden oświadczył w Izbie Gmin, że rząd angielski rozważa obecnie warunki, na których cesarz abisynijski otrzyma pozwolenie „pomożania w Palestynie na stałe.

## GDZIE ZAMIESZKA NEGUS?

Ankara 7.5. — Następnie pogłoski, jakby negus miał zamiar osiedlić się w Turcji, sformułowane z zapytaniem do poselstwa abisynijskiego w Ankarze. Poselstwo odpowiedziało, iż nic w tej sprawie nie może powiedzieć, straciło bowiem od kilku dni kontakt z Abisynją.

## NIE BĘDZIE JUZ BIULETYNÓW WOJENNYCH.

Rzym 7.5. — W związku z zakończeniem wojny, zaprzestano ogłaszania biuletynów wojennych.

**KOMUNISCI W OGRODZIE KRASIŃSKICH**  
Warszawa 7.5. — W ogrodzie Krasieńskich policjanci zauważyli grupę wyrostków, do których przemawiał jakiś wyrotowiec.

Kino Teatr „Stylowy”  
Aleja Nr. 27.

**Złotowłosa brzdać**  
to najpiękniejszy film, jaki kiedykolwiek oglądano, z młodszą artystką SHIRLEY TEMPLE w roli głównej

## Listy do Redakcji

W obronie zagrożonych przedszkoli.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie niniejszego listu w obronie zagrożonych przedszkoli. Pragnęłbym, aby to było wydrukowane największymi i najgrubszymi czcionkami, aby krzychało do władz i społeczeństwa o swe obywatelskie prawa.

Władze miejskie z końcem roku szkolnego z powodów oszczędnościowych zamknięły przedszkola w Częstochowie. — W przedszkolu, do którego uczęszcza moja córka, jest 120 dzieci. Czy dzieci te od wakacji ma wychowywać ulica, bo my nie możemy dać im dostatecznej opieki i wychowania, większość bowiem matek pracuje w fabrykach, na posługach lub poszukuje pracy, aby wyżywić swoją gromadkę. Czy dzieci te nie mają żadnych praw, czy im się od nas nie należy?

Jakiem dobrodziejstwem są przedszkola, najlepiej ocenić możemy my, matki pracujące. Stojąc przy warsztacie w fabryce, nie potrzebuję myśleć, co robi moje dziecko, czy mu się krzywdzi nie dzieje. W przedszkolu ma nie tylko opiekę, ale dobre wychowanie i naukę. Zaskoczona jestem często powiedzeniem, czy zapytaniem mojej 6-letniej córki i jeśli nie mogę dać jej zadawalającej odpowiedzi, słyszę: „zapytam się naszej pani!”, i ta „nasza pani” jest wyrotoczoną, a przedszkole miłym salonem w stosunku do naszych dusznych, a często wilgotnych mieszkań. Mieszkam o dwa kilometry od przedszkola, a mimo to dziecko chętnie wstaje i spieszy na oznaczoną godzinę.

My, matki pracujące, zakładamy energiczny protest przeciwko zamachowi na tak potrzebne instytucje, jakimi są przedszkola. Mam nadzieję, że głos nasz nie będzie ostatni i wszystkie matki, posiadające dzieci do przedszkola, a nawet te, których dzieci z powodu braku miejsc dostać się tam nie mogą, zabiorą głos w obronie naszych dzieci.

Dziękując zgóry Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie powyższego, kreślę się z poważaniem. *Matka.*

## W sprawie pieczywa.

Szanowny Panie Redaktorze! Już od dłuższego czasu zauważyłem, że wyroby piekarskie w naszym mieście, mimo ich głównych zalet, posiadają jednak i ujemną stronę. Mianowicie spód nitylko bochenków chleba, lecz także i bułek pod ich różnymi postaciami, pozostawia zasadniczo do życzenia, aby był czystszy, t. j. wolny nitylko od popiołu i przypalenia, lecz i wogóle od po-

Wysłany patrol policjantów wieczorników rozspędził. Zatrzymano trzech komunistów.

**KWESTJONARIUSZ ANGIELSKI**  
Berlin 7.5. — Kwestjonariusz rządu angielskiego wręczony na być już jutro przez ambasadora angielskiego w Berlinie rządowi niemieckiemu.

## BLUM NA CZELE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

London 7.5. — Prasa londyńska zamieszcza dziś wywiad z Leonem Blumen, przywódcą socjalistów francuskich, pisząc, że zostanie on przypuszczalnie czelem rządu francuskiego.

## WOJSKO FRANCUSKIE WRACA DO DZIBUTLI

Dzibutti 7.5. — Wybrane oddziały wojsk francuskich po starciu z bandytami na stacji kolejowej Aasali wracają do swego garnizonu powiatu Włosi panują na całą Abisynją, a komunikacja kolejowa na linii Dzibutti — Addis Abeba została dziś przywrócona.

## LOT STEROWCA.

Berlin, 7.5. — Dział rano wystartował z Friedrichshafen sterowiec „Hindenburg” do lotu nad Atlantyką do Ameryki. Sterowiec ma na pokładzie 51 pasażerów.

## UCIECZKA BALONU.

Warszawa, 7.5. — W Jabłonnie Legonowej zerwał się wczoraj umocowany na 1.500 m. lipie stawowej balon i pofurany w kierunku zachodnim. Do późnego wieczora nie otrzymano wiadomości o opadnięciu balonu.

zostałości i z zanieczyszczonych półek (wł. desek), na których widocznie, po wycięciu z pieca bezpośrednio była układana. Wskutek więc tego konsument następnie po stwierdzeniu zanieczyszczenia spodu pieczywa, zanim przystąpi do jego spożycia, zmuszony jest uprzednio starannie okrajać zbyt przepalone i zardzewiałe miejsca, a tym sposobem zmniejszyć objętość (i wagę), a więc i wartość pieczywa.

Sądzę więc, że przy dzisiejszych stosunkach ekonomicznych i podwyższeniu ceny wypada usunąć wspomniane braki pieczywa, a w ten sposób zaspokoić słuszną wymagania konsumentów.

Pozostaję z poważaniem *Jeden z wielu.*

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Stalemu czytelnikowi „Gońca”, bezrobotnemu. — List moglibyśmy zamieścić ale po porozumieniu się z panem. Prosimy o ponatychowanie się do Redakcji w godzinach urzędowania.

Stalemu czytelnikowi „Gońca”. — Firma, o którą pan zapytuje, prowadzona jest przez chrześcijan.

**PIANINO**  
koncertowe, piękny ton melodyjny, lustro-tremo, obrazy, garnitur mebli salonowych — do sprzedania niedrogo, II Aleja Wolności nr. 24 m. 3. 1278

**OKAZYJNIE**  
domek — regłówka, na rozbrojenie do sprzedania ul. Olasztyńska 119-a Błesiewicz. 1438

**PANA ZŁODZIEJA**  
uprzejmie proszę o zwrot dokumentów zabranych 3 maja r. b. z mieszkania przy ul. Waszyngt. nr. 73 m. 6. Anyczkowska. 1468

**DWA POKOJE**  
od I czerwca, trzy pokoje od zaraz, pięć od 1 lipca z kuchnią i wygodami do wynajęcia ul. Dąbrowskiego nr. 9. Wiadomość u dozorcy.

**SAD DUZY**  
oraz trzymorgowa plantacja wyborowych trunków do wydzierżawienia. Oferty w Administracji „Gońca”, III-cia Aleja nr. 52.

**LOKAL**  
dwa i trzech pokojowy z wygodami, parkiert w nowym domu do wynajęcia, ślika 25 m. 4.

**ZŁOŻE KAUCJE**  
2000 zł. na posadę kasjera, inkasanta, ekspedienta. Oferty do „Gońca” pod „W. K.”

**3 MIESZKANOWY**  
domek do sprzedania Tarnowskiego 66 Stradom.

**WĘGORZE**  
po 2 zł. kg. Sklep Włokiński Aleja Wolności 33 A. Jarosiński daw. Gabańska

**KUPIE**  
maszynkę do lodów — 3 do 4 litrów. Władca mość ul. Jasnogrodzka nr. 108, sklep. 1460

**POKÓJ**  
komfortowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Al. Wolności 33 m. 4

**POTRZEBNY**  
księteczkę oszczędnościową K. O. Nr. 6146 Jarzęgo Kopskińskiego

**ZGUBIONO**  
dowód jazdy samochodowej Nr. 1217 na imię Karol Kijak i gołwów. Uczestnik znalazca pieniądze może zatrzymać dowód proszę zgłosić ul. Katedralna 12. 1463



# Nadesłane

**Sprawozdanie z walnego zebrania Związku Inwalidów wojennych R. P. Pow. Kola w Czeszochowie**, które odbyło się w dniu 26 kwietnia r. b. przy udziale 142 członków Kola, oraz przed stawiciel Generalnego Sekretarza Zarządu Głównego w Warszawie kol. St. Modzelewskiego i delegata członka Zarządu Wojewódzkiego i delegata członka Zarządu Powiatowego w Kielcach kol. magistrą praw Taduszę Debickiego. Zebranie zajął prezes Miejscowego Kola mgr. Antoni Kurkowski i poroził o przewodnictwo w przyszłych obradach przedstawiciela Zarządu Głównego. Po uzupełnieniu prezydium pierwszą rzeczą zebrania wypełniły przemówienia przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgu wojewódzkiego, którzy przedstawili obrębom aktualne zagadnienia i wyznaczyli prac władz naczelnych na cele których stół poseł na Sejm Mir. Edwin Wagner przemówienia te były wyrażane następnymi okłaskami, następnie przystąpiono do obrad porządku dziennego, sprawozdania Zarządu z Komisji Rewizyjnej. Pierwsze sprawozdanie nie ogólnie zdał prezes Kola mgr. Antoni Kurkowski, który przedstawił w całej osnowie działalność Zarządu za okres 10-cio letni sw. pracy na stanowisku prezesa o wysiłku i intensywności swej pracy potwierdzając dwie cyfry tj. stan majątkowy Związku na dzień 1 stycznia 1936 roku wyrażający się sumą zł. 158.60, stan majątkowy na dzień 26 kwietnia 1936 roku, tj. stan majątkowy zł. 16,762.77. Drugie sprawozdanie zdał skarbnik kol. Niegut Maksymilian na ostatni rok budżetowy 1935.36 w pozostałych pozycjach przychodu i rozchodu, których łączny obrót przedstawia się w sumie zł. 95.500. Trzecie sprawozdanie zdał kierownik Bramnej Pomocy kol. Józef Paszyski z Krynki, w roku sprawozdawczym w całości wykonał 64 członków pracy. Czwarte sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej odczytał przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Mieczysław Tomski o protokół przeprowadzonej kontroli w których jest podkreślona wydajność i owocna praca Zarządu z jednoczesnym postawieniem wniosku na dzielenie pełnego absolutorium Zarządowi. Po wyzerpaniu dyskusji nad sprawozdaniami zebrane udzieliło pełnego zaufania absolutorium za pracę Zarządowi. Przed przystąpieniem do wyborów uzupełniających Zarząd zebrany kol. mgr. Antoni Kurkowski odczytał zebrany, że zmuszony jest złożyć mandat prezesa Miejscowego Kola z powodu przeniesienia służbowego na state do Warszawy, przyczem wyrażł wszystkim zebranym podziękowanie za udzielenia interesywną współpracę dla dobra Związku. Przedstawiciel generalny sekretarz kol. St. Modzelewski w imieniu Zarządu Głównego złożył ustępującemu prezesowi serdeczne podziękowanie i życzenia nadal owocnej i pełnej poświęcenia pracy na terenie miasta stołecznego Warszawy, przypominając mu przytem odznakę Zw. Inw. Woi. R. P. w imieniu zaś Rady Miejscowego Kola wręczył osłoniętą kopertą prezesowi zbiorową fotografię w pięknym oprawieniu wykonaną, od Zarządu Kola w dowód wdzięczności, wręczona została statuetka brązu przedstawiająca Marszałka Józefa Piłsudskiego na kaszanie. Po wyrażeniu przez ob. zebranych Ważne Zebranie uchwaliło jednogłośnie w imieniu Zarządu Głównego na mianowanie ich honorowym prezesem Pow. Kola Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Czeszochowie stepującego prezesa kol. mgr. Antoniego Kurkowskiego. Następnie Ważne Zebranie udzieliło się uchwaliło wysłać depeszę dziękczynną do posła na Sejm Edwina Mir. Wagniera prezesa Zarządu Głównego za owocną i pełną poświęcenia pracę dla ogółu inwalidów, wdów i sierot R. P. w wolnych wnioskach między innymi została odczytane pismo Zarządu Miejskiego o wywołaniu na dzień 31 maja r. b. 32 inwalidów wojennych dzierżawę placów pod kąski, pismo to wywarło na zebranych przygnębienie; przy kire wrażeń, nad czym wykonała się dłuższa dyskusja. W dalszym ciągu obrad uzupełniono skład Zarządu, który po ustatkowaniu się pozostałe w następującym składzie: prezes — Bolesław Ciepa, vice-prezes Wacław Włodarski, skarbnik Maksymilian Niegut, sekretarz Józef Piłsudski, zastępcy Mieczysław Łykowski i Józef Dąbrowski.

## Remont szkunera harcerskiego „Zawisza Czarny”

Z Gdyni donoszą: W ostatnich dniach szkunera harcerskiego „Zawisza Czarny” opuścił dok pływający Warsztatów Marynarki Wojennej w Gdyni i przepłynął do basenu jachtowego. Remont w doku objął uszczelnienie części podwodnej kadłuba, naprawę i uzupełnienie wszystkich lin i bloków, ponadto wykonano trzy trapy pokładowe, ulepszone wentylację oraz oświetlenie statku. Obecnie wykańczane są na „Zawiszy” dodatkowe zbiorniki na wodę słodką o pojemności 3,000 litrów. Remont szkunera przeprowadzono z udziałem kierownika kapitana stożki gen. Marjusza Zaruskiego.

## Znaczne zapasy owoców południowych w Gdyni

W magazynach portowych w Gdyni zalegały pod koniec kwietnia znaczne zapasy owoców południowych świeżych. Ogółem leżało około 85 tysięcy skrzyń różnych owoców. Samych pomarańczy hiszpańskich, pochodzących z transportów przedświątecznych, znajdowało się jeszcze w tych dniach około 58 tys. skrzyń. Poza tym na składach znajdują się duże zapasy cytryn sryjskich (około 13 tysięcy skrzyń), dalej 11 tysięcy skrzyń pomarańczy palestyńskich, pewna ilość

cytryn włoskich i hiszpańskich, ponad 1,500 skrzyń grape-fruit'ów, 200 skrzyń mandarynek i około 300 skrzyń jabłek amerykańskich.

Poza wyżej podaną ilością zalega jeszcze w magazynie Urzędu Morskiego w wolnej strefie około 60 tysięcy kg. pomarańczę z nadeszłego w końcu marca r. b. transportu pomarańczę luzem.

## Prędko człowiek je ale wolno trawi.

W rozmaity sposób probowano oznaczyć, o ile jedne pokarmy są strawniejsze od innych. Czas trawienia w żołądku daje tu wskazówki najprostszą. Odtąd, według badań ostatnich, do najstrawniejszych rodzajów pożywienia należy mleko, jaja miękkie i jabłka, z mięsa: kurczęta młode i baranina, do najmniej zaś strawnych: słonina, a zwłaszcza mięso wieprzowe. Cyfry, wyrażające czas potrzebny do przetrawienia różnych pokarmów, są następujące: mleko, jaja surowe i jabłka — 2 godziny, jaja na twardo — 3 godziny, zapiekane w maśle 3 i pół godziny, chleb — 3 i pół godz., kartofle — 3 i pół godz., wotolina — 3 godz. indyk i gęś — 2 i pół godz., cielęcina pieczona — 4 godz., wieprzowina — 6 i jedna czwarta godziny.

Co do chleba powszechnie panuje przekonanie, że czerstwy łatwiej się trawi od świeżego. Strawność chleba jednak świeżego czy czerstwego zależy głównie od dodatkowego pożywienia. Pies żyta mięso kawałkami, lecz chleb gryzie instynktownie, choćby był miękki. Ślina, która niewiele pomaga strawieniu mięsa, ułatwia natomiast bardzo trawienie chleba. Wypada sądzić, że skoro należyce zostanie przetrzyty, strawności czerstwego chleba chleba objaśnia się w ten sam sposób, że rozszypuje się w ustach, jako suchszy i twardszy drażni błonę śluzową, sprawiając obfity wypływ śliny.

## Z dziedziny mody Kosmetyka i cera.

Nie należy dziwić się nikomu, a zwłaszcza kobiecie, że chce wyglądać możliwie ładnie i elegancko. Nigdy zaś pragnienie to nie jest tak silne, jak na wiosnę, kiedy cała przyroda stroi się w piękność. Ale jakby na złość, nigdy defekty cery nie ujawniają się tak silnie, jak na

wiosnę. Tłusta cera błyszcząca, jak lustro, sucha łuszczy się i ściągają, a zmarszczki pogłębiają się jeszcze bardziej. Poza tem występują: specyficzna plaga wiosenna — pieg i czerwone plamy.

Aby wyglądać ładnie i świeżo, należy przede wszystkim troszczyć się o cerę. Amerykanki najlepiej to rozumieją, to też wydatki na kosmetyki zajmują w ich budżecie poważniejszą pozycję od wydatków na stroje. Są zresztą środki upiększające wcale niekosztowne i dostępne dla wszystkich. Amerykanka nigdy nie „zrobi” twarzy bez uprzedniego zwilżenia jej wodą kamforową choćby na godzinę przedtem; poza tem należy po omadki na usta, jeżeli nie będą również na godzinę przedtem natłuszczone.

Jeżeli chodzi o ogólne wskazówki higieniczne, bardzo dodatnio wpływa na cerę stosowanie co drugi dzień 10-minutowych kąpiei twarzy w wodzie z boraksem. Kąpiel taka nadaje skórze gładkość i miękkość. W te dni, kiedy pani nie robi kąpiei twarzy, można stosować t. zw. przemienne okłady na twarz. — W tym celu zanurza się serwetkę w odwarze z rumiankiem i przykłada na minucie do twarzy, potem przykłada się drugą serwetkę, zanurzoną uprzednio w zimnej wodzie, i tak na zmianę 6 do 8 minut. Dzięki tym okładom pory oczyszczają się, skóra jędrnieje, obieg krwi jest przyspieszony.

Do kąpiei ogólnej, która wywołuje szybką cyrkulację krwi, dobrze jest stosować sole pachnące, które wzmacniają nerwy i dobrze wpływają na karnację ciała. Poza tem wspaniałym i niezaprzeczalnym środkiem na urodę są ćwiczenia gimnastyczne, sypianie przy otwartym oknie i ruch na świeżym powietrzu. Mycie się przed snem jest podstawową zasadą pielęgnacji i urody.

Dążeniem mody obecnej nie jest zacieranie form naturalnych, lecz dyskretne ich retusz. Najkategoryczniej należy unikać gumowych pasów, gdyż są one niehigieniczne i wręcz szkodliwe dla zdrowia. Nie przepuszczają powietrza i powodują wzmoczone wydzielanie potu, przez co rozluźniają tkanki mięśniowe. Istnieje cały szereg tkanin na pasy i biustonosze, leciutkich i mocnych, a co najważniejsze doskonałych do prania, które nie męczą i są estetyczne i zdrowe. Aczkolwiek moda nie ma w tym roku określonej linii, jednakże smukła sylwetka obowiązuje każdą panią. *Celine.*

# Z KRAJU

(—) Krzyż ognisty na niebie. W jednym z dni ub. tygodnia zaobserwowano w Stanisławowie niezwykle zjawisko świetlne. W pewnej chwili ukazał się nagle na horyzoncie słup ognia, który wkrótce rozlał się po niebie jak szorstka polarna i w końcu zamienił się w ognisty krzyż. Zjawisko trwało parę minut budząc zrozumiałą sensację i komentarze wśród mieszkańców Stanisławowa. (—) Zjazd kobiet katolickich. Liczący już ok. 2000 oddziałów i przeszło 120 tysięcy członków w Polsce Katolicki Związek Kobiet z siedzibą w Poznaniu, będący jedną z czołowych organizacji katolickich w Polsce, odbędzie swój tegoroczny zjazd w dniach od 17 do 20 maja r. b. w Piekarach Śląskich. Na zjazd wybiera się szereg dostojników duchownych.

## Lekarz ubezpieczalni skazany za odmówienie pacjentowi pomocy.

Z Sosnowca donoszą: W sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się 4 b. m. rozprawa przeciwko d-rowsi Marjanowi Lisowskiemu z Sosnowca, oskarżonemu o nieudzielenie pomocy lekarskiej ubezpieczonemu robotnikowi J. Falidze.

Przed trzema laty Paliga uległ podczas pracy wypadkowi w kopalni, kalecząc sobie palec u ręki. Początkowo Paliga nie zgłaszał się do lekarza, sądząc, że rana sama się zagoi. Gdy po upływie kilku dni palec począł puchnąć, Paliga zwrócił się do lekarza Kasy Chorych, Lisowskiego, który... przepisał mu pastylki i polecił robić okłady z wody Burowa.

Rana się zagoiła, lecz wyizolowała się silna gorączka i stan chorego się pogorszył. Wówczas żona Paligi zwróciła się do d-ra Lisowskiego, by przybył do pacjenta. Dr. L. oświadczył, że — zdaniem jego — pacjent wkrótce wyzdrowieje i pomoc jego jest niepotrzebna.

Wzywany prywatnie feiczer stwierdził zakazanie. Wówczas żona Paligi zwróciła się do Kasy Chorych z prośbą, by meż jej wziął na kurację do szpitala. — Paligę skierowano do szpitala na dzień przed śmiercią.

Sąd skazał d-ra Lisowskiego na 2 lata więzienia, która to kara na zasadzie amnestji została zmniejszona do 1-go roku.

Wykonanie kary zawieszono na 3 lata. (—) Parcele w Łodzi podrożały o 15—20 proc. Z Łodzi donoszą: W Łodzi zanotowano ostatnio znaczną zwwyżkę cen placów budowlanych. Przed rozpoczęciem sezonu budowlanego na przedmieściach notowano ruch w minimalnych rozmiarach.

Obecnie jednak zwyżkują place w śródmieściu. Zwyżka wynosi od 15 do 20 proc.

(—) Tragiczne zdarzenie. Niezwykle tragiczny wypadek zaszedł w Warszawie. Oto jedna z ulic biegła dość szybko 12-letni uczeń Zbigniew Rajner i tak nieostrożnie, że wpadł na drugiego chłopca. Zderzwszy się głowami, obaj chłopcy padli na ziemię tracąc przytomność.

Pomimo natychmiast udzielonej pomocy Rajner zmarł po dwóch godzinach.

(—) Włamywacze przed sądem. Przed sądem prokurator w Łodzi rozpatrywana była sprawa przeciwko trzem kasiarzom włamywaczom, którzy 11 lutego włamali się do mieszkania p. Bursztynowickiej i zamierzali rozpruć kase. Spłoszeni powyskakiwali z okna 1-go piętra. Szczęśliwie skoczył tylko jeden z nich, niejaki Aron Kon, pozostali dwaj, Orenbach i Weintryb, doznali złamań nóg i żeber. Na rozprawie Orenbacha przywieziono ze szpitala. Weintryb nie mógł być przywieziony z powodu ciężkiego stanu zdrowia. Sprawę jego wyłączone. W wyniku rozprawy 58-letni Aron Kon skazano został na rok więzienia, Orenbach na 6 miesięcy.

## Trocin zamiast herbaty

Z tajemnic „taniego kupna” u żydów. Z Warszawy donoszą: Policja wykryła aferę oszukańczą, która polegała na sprzedaży kilku poważnym firmom warszawskim trocin zamiast herbaty.

W ubiegłym miesiącu zaczęli się zgłaszać do większych sklepów kolonialnych przedstawiciele nowozałożonej firmy importu herbaty. Okazywano próbki najwyższych gatunków po zdumiewająco niskich cenach. Transzakcje traktowano jedynie jako gotówkowe.

Kiedy nadszedł termin dostawy herbaty — do sklepów zwieziono skrzynie z towarem. Dostawcy otrzymali resztkę gotówki, gdy jednak skrzynie otworzone okazało się, że zawierały one zwykłe trociny.

W wyniku podjętego dochodzenia ustalono, że na czele grupy aferzystów stał znany policji Moszek Borowski. — Przedstawicielem niestniejącej firmy był Rubin. Obu aresztowano. Zatrzymano także jeszcze dwóch innych uczestników oszukańczej szajki, żydów.

# Kurs na lewo

## W oczekiwaniu zmian politycznych po 12 maja.

W jakim kierunku pójdą zmiany polityczne, przewidywane przez wszystkich na drugą połowę maja?

Jeden z dobrze poinformowanych polityków — pisze „Goniec Warsz.”, zawarł odpowiedź na to pytanie w następujących punktach:

- 1) dalsza likwidacja „pułkowników”,
- 2) formowanie się obozu lewicy sanacyjnej,
- 3) poszukiwanie kontaktu z lewicą opozycyjną.

Podobno w decydujących kołach „naprawczych” dojrzało już całkowicie przekonanie o konieczności „otwarcia wentyla” w postaci bardziej demokratycznego i liberalnego kursu. Poszczególne działyce z lewicy sanacyjnej uważają, że najlepszym wyjściem byłoby możliwie szybkie rozpięcie „prawdziwych” wyborów.

Powstaje jednak kłopot z ordynacją, którą według nowej Konstytucji może zmienić tylko Sejm. Na tem temat wśród „naprawczych” snują się różne pomysły i koncepcje.

Lewica sanacyjna, dochodząca do decydujących wpływów ma także poważne trudności z prasą, ponieważ narazie nie dysponuje żadnym piśmem codziennym. Brakowi temu ma zarządzić nakazana już podobno rewizja prawnych tytułów własności w „Prasie polskiej”.

Ciekawe spostrzeżenia na temat lewicowego kursu snuje w żydowskim „Naszemu Przeglądzie” p. Renigs, który zestawiając bilans 1 majowych manifestacji, twierdzi:

„Władze były spokojne, że przywódcy będą lojalni, że uczynią wszystko, by trzymać się starej dewizy socjaldemokratycznej tak stawnej w Niemczech: „Towarzysze, nie dajcie się prowokować”.

Pochód był liczny (o jego składzie narodowościowym Renigs dyskrytnie nie wspomina, ale spokojny.

„Dostało się w okrzykach pułkownikom, domagano się jak co rok zwolnienia

więźniów politycznych. Rząd jednak został uszanowany. Zachowano kurtuazję wobec gmachu, do którego bokiem przechodziła cała demonstracja. Flirt utrzymany na łamach „Robotnika” został dyskrytnie przemycony w demonstracji pierwszomajowej.

Nawet komuniści, idący w pochodzie PPS, choć śpiewali często gęsto Międzynarodówkę, — czego nie zauważył zdaje się p. Renigs, nie chcieli robić przykrości rządowi.

„Sublokatorzy, którzy przygarnęli się do pochodu, zastosowali się lojalnie do wyrażnych życzeń gospodarza. Nie stawiano żadnych nadmiernych żądań”.

W pochodzie nie brakło też „nowych ludzi”:

„Na czele pochodu maszerowali nowi sprzymierzeńcy PPS. Zapraszani gwałtownie przez lewicę społeczną przybyli na Plac Marszałka Piłsudskiego członkowie „Legionu Młodych”. Sprawdzili ze sobą cały bagaż słów szumnych o likwidacji systemu liberalnego — kapitalistycznego. W roku 1930 widzieli likwidację tego systemu w mocnych zarządzeniach, w „łamaniu kości”. Składali hołd Jędrzejewiczowi, Sławkowi. Dziś pozbawieni protektorów, przechodzą na ulicę robotniczą. Pokropieni wodą „Gazety Polskiej”, błogosławieni — przez „Kurjer Poranny”.

W rezultacie: „Ulica uczyniła swoje. Wzmocniła nieohipotekę rządową”.

Ma to być przygotowanie do zmian politycznych po 12 maja. W jakim kierunku zmiany te pójdą, „Nasz Przegląd” nie próbuje przewidzieć, dopatrując się oznak stabilizacji na stanowisku premjera, wyrażając wątpliwości czy wojewoda Grażyński zechciałby opuszczać Śląsk i podkręcając, że mając się narodzić „nietytu w bólu ile w śmiechu” nowa partja sanacyjna, wciąż jakoś wisi w powietrzu.



### TRENINGI POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW

Zdjęcie nasze przedstawia fragment ćwiczeń polskiej olimpijskiej drużyny gimnastycznej, które odbyły się w hali sportowej C. I. W. F. U. Zespół żeński wykonywał przepisowe ćwiczenia na drążku.

## Ze świata

(X) Założenie fabryki zapalek przez Akcję Katolicką w Chinach. Akcja Katolicka w mieście Shaoking utworzyła fabrykę zapalek celem zapewnienia pracy najbiedniejszym rodzinom chrześcijańskim. Nowa fabryka zatrudnia 160 robotników, tak też czyni jak kobiet. 18 lutego r. ks. Dębeone, wikariusz ap. z Ning-po, przybył do fabryki dla dokonania intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego. W przemówieniu swoim biskup podkreślił znaczenie tej ceremonii: „Przez wierność Naszemu Mistrzowi, Panu tej fabryki, niech każdy się stara wieść życie prawdziwie chrześcijańskie, obfitujące w cnoty, zwłaszcza sprawiedliwość i miłość. Wpływ takiego działania sięgać będzie od dyrektorów do robotników i odwrotnie. W ten sposób tworzyć będziemy wzorową rodzinę chrześcijańską.” Po uroczystości odbył się skromny posiłek, podczas którego miła toczyła się pogawędka między biskupem i księżmi oraz dyrektorami fabryki, a robotnikom rozdano ciasta chińskie.

(X) Wyspa Robinsona Cruzoa — fenomenem botanicznym. Największa wyspa archipelagu Juan. Fernandez, leżącego na oceanie w odległości około 300 mil na wschód od wybrzeża chilijskiego, była znana oddawna jako wyspa, na której wylądował Robinson Cruzo, słynny bohater powieści Daniela Defoe. Wyspa „Robinsona Cruzoa” wzbudziła ostatnio ogromne zainteresowanie uczonych, ponieważ okazało się, iż jest ona pewnego rodzaju fenomenem botanicznym. Aż kołwiek maleńka ta wyspka mierzy tylko 4 mile długości i 3 mile szerokości, na powierzchni jej rosną 142 gatunki rozmaitych roślin egzotycznych, z których większość jest unikatami i znajduje się jedynie na wyspie „Robinsona Cruzoa”.

### Czarne, niebieskie, zielone

Nikomu z ogrodników, z hodowców róż nie udało się jeszcze wyhodować czarnej, zupełnie czarnej róży. Pseudo-czarne róże, których purpura ciemna wydawała się na pierwszy rzut oka aż czarną prawie, pojawiły się w Wiedniu pod nazwą „Rohan”. Były to kwiaty bardzo drogie i rzadkie, ale mimo wszystko nie można było je nazwać czarnymi. Takim samym marzeniem hodowców było otrzymanie przez skrzyżowanie różnych gatunków róż niebieskiej. Przed kilku laty bogaty amerykańsin, sir Fr. Bennett, wyznaczył nagrodę 10,000 dolarów temu

któ wyhoduje niebieską różę. Wielu stało do konkursu, ale nikomu nie udało się osiągnąć nagrody. Zresztą natura sama dopomogła do wytworzenia nowego gatunku róży — zielonej. Uczni botanicy nazwali ją „viridifera”. Róża ta powstała drogą mutacji; jakieś nieznanne, niezbadane wpływy i podniety sprawiły, iż zielone listki krzaku zwykłej róży herbacianej przybrały formę korony różanej i w ten sposób utworzyły kwiat. — Sztuka ogrodnicza nie miała tu nic do roboty — nowy kwiat był dziełem natury. Dodać należy, iż zabawione na zielonawo-niebieski kolor róże, które znajdują się niekiedy u ogrodników są barwione sztucznie w ten sposób, iż ziemię, w której rośnie krzak różany podlewa się wodą zmieszana z pewnymi solami mineralnymi. Ale to nie ma nic wspólnego z naturalnym zabarwieniem kwiatu. Tak, iż 10,000 dolarów wyznaczone przez sir Bennetta czekają jeszcze na zwycięzcę. K.

(X) Takiej kolekcji jeszcze nie było. Ekscentryczność w zbieraniu rozmaitych obiektów posunięta bywała daleko, zdaje się jednak pewnem, iż nikt nie prześcignął pod tym względem niejakiego mr. Baskera z Chicago (U.S.A.), którego pasją jest kolekcjonowanie od lat wielu... świńskich ogonów. „Zbiory” Baskera obejmują już 296 tys. 211 egzemplarzy kokietyrnych świń-

skich ogonków, konserwowanych częściowo w stojakach ze spirytem, częściowo zaś w stanie wysuszonej. Olbrzymia kolekcja zajmuje kilka sal w willi mr. Baskera. Między osobliwymi obiektami znajduje się ogon długości 80 cm., który, zdaniem zbieracza, jest unikatami, dalej ogon rozwjodony, wreszcie ogon zupełnie prosty, nie skreślony świdrowatko. Mr. Basker spędza większą część czasu na wędrówkach w reżniami chicagowskich w poszukiwaniu szczególnie „pięknych” egzemplarzy dla swego muzeum. Mr. Basker jest oczywiście człowiekiem bogatym, gdyż tylko posiadacz majątku może sobie pozwolić na tego rodzaju rozrywkę, jakiej poświęca swój czas i pieniądze mecenas sztuki w Chicago.

### Włosna.

Pani — Pan zamieścił w gazecie ogłoszenie że otrzymał pan transport 500 nowych kapeluszy.

Zarządca: Tak, proszę pani!

Pani: — Czy mogę je przymierzyć.

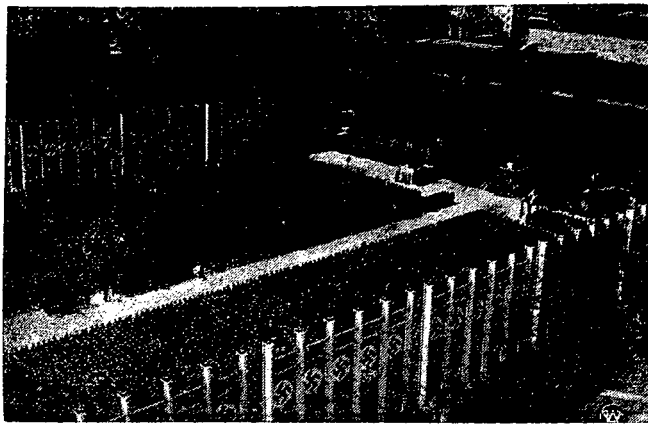
### Przejmność.

Obawiałem się, czy pobory nie symulują choroby, lecz z przyjemnością stwierdzam, że jest naprawdę bardzo chory.

### CO USLYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIATEK, 8 MAJA.

6:30 Audycja poranna. 12:03 Dziennik poludniowy. 12:15 Audycja dla szkół. 12:45 Koncert zespołu Pawła Ryśnasa. 15:30 Koncert zespołu Tadeusza Sereydyńskiego. 16:00 Pogadanka dla chorych. 16:15 Niesamowite nastroje. 16:45 „Zalogi” — opowiadanie dla dzieci starszych. 17:00 „Skarby Polski” — odczyt. 17:15 Minuta poezji. 17:20 Paul Junon: Kwintet op. 84. 17:50 Poradnik sportowy. 18:00 Koncert Chóru Eryana. 18:30 Pogadanka aktualna. 18:50 Pogadanka społeczna. 19:25 Skrzynka rolnicza. 19:35 Wiadomości sportowe. 19:50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20:00 Koncert symfoniczny. 19:30 „Skrzynka techniczna”. 22:50 Muzyka taneczna w dancingu „Cafe Club”.



### WIELKIE MANIFESTACJE PIERWSZOMAJOWE W BERLINIE.

W dniu 1-go maja, jako w dniu niemieckiego święta narodowego, odbyły się wielkie manifestacje, w czasie których wygłosił mowę kanclerz Adolf Hitler. — Zdjęcie nasze przedstawia fragment olbrzymiego zebrania w czasie wygłoszenia mowy kanclerza.

MONIKA SZRENIAWA

## Łączyńscy

POWIEŚĆ

Na stoliku leży kartka.

— Danusiu, byłem u ciebie. ale nie zastałem cię. Wpadną jeszcze wieczorem Rysiek

Danka rozbiera się; nie zapalając światła, siada na kanapie. Ach, ten nieznośny ból głowy.

Na dworze jest ciemno, zarysy mebli w pokoju też stopiły się w gęstym mroku. Zegar w sąsiednim pokoju zaczyna bić.

Danka liczy uderzenia.

Jest osma. Rysiek chyba zaraz przyjdzie.

Odzyna się lekki, krótki dzwonek.

Danka wstaje i idzie otworzyć.

Do przedpokoju wchodzi przystojny, o miłym wyrazie twarzy student Politechniki, ten sam, który spodobal się w cukierni Sandrze Łączyńskiej.

— Wiedziałam, że to ty. Poznałam twój dzwonek.

— Byłem u ciebie koło piątej.

— Byłam wtedy na lekcji.

— Domyśliłem się.

Rozbiera się i wchodzi z Danką do jej pokoju. Siada na kanapie, Danka syczy jej skromną kolację. Głowa ją strasznie boli, dotyka ręką czoła.

— Co ci, Danusiu? — z niepokojem pyta Rysiek.

— Głowa mi boli.

— Biedactwo, za dużo pracujesz.

— Ostatnio się trochę przemęczyłam, uczyłam się do egzaminu, ale teraz muszę wypocząć, zaczne przedewszystkiem wcześniej chodzić spać.

— Naprawdę, Danusiu, uważaj na siebie, nie przeceniaj swoich sił.

— Niedługo święta, pojedę na miesiąc do domu, tam napewno doskonale wypocznę. Ach, święta!

Mysł o świętach utęczyła ją. Z radosnym uśmiechem nalewa herbatę, przysuwa cukier.

— Pij, Rysku.

— Kiedy jedziesz do domu.

— Zdaje się, że za trzy tygodnie. To szybko zleci.

Jedzą kolację, Danka marzy przytem o ferjach, o wyjeździe do domu, oczy śmieją jej się, na twarzy ma rumieńce. Rysiek jest zamysłony i poważny. Danka pochyliła się, dotyka ręką jego dłoni.

— Rysiu, czemuś taki smutny? — Usmiechnij się.

— Zdaje ci się, Danusiu.

— Nie chcesz mi powiedzieć? — ciemne oczy patrzą na niego z wyrzutem. Spogląda na nią poważnie.

— Naprawdę, Danka, zdaje ci się, wcale nie jestem smutny. Aha — przypomniał sobie — przyniosłem ci książkę, o której mówiłaś.

— Bardzo ci dziękuję, bardzo. Zaraz od jutra zacznę się uczyć. Dzisiaj już nie mam siły.

— Dzisiaj, Danka, masz zaraz iść spać. Już nie się nie ucz, absolutnie nie. Ja już jęję. Teraz jest dziewiąta, za pół godziny powinnaś być w łóżku.

— Surowy jesteś dla mnie — śmieje się Danka.

— Sama o siebie nie dbasz, więc muszę ja się tobą opiekować. Dobranoc — Dobranoc — podaje mu rękę — a jutro przyjdiesz?

— Tak, ale trochę później, prawdopodobnie dopiero przed dziewiątą.

— Dobrze.

Wyprowadza go do przedpokoju zamyka za nim drzwi.

Rysiek zbiega ze schodów, Danka wraca do pokoju.

A możeby tak naprawdę posłuchać Ryska i choć raz pójść wcześniej spać?

Przed oczy nasuwa jej się znów elegancka, ładna postać spotkanego dziś na uniwersytecie studenta. Co on teraz robi?

Czy może też myśli o niej?

Ach, głupia jestem! — karcę się w duchu. — Ej, Danusiu, Danusiu — mówi do siebie — z wielkim stajesz się nierozważna. Czy myślisz, że on na ciebie jedną spojrzal.

Zegar uderza raz.

— Miałam o tej porze już być w łóżku. Danka jest śpiąca rozbiera łożko. Już ma zamiar położyć się, kiedy przypomina sobie, że musi wyprać pończochy, na dziejszem błocie tak się pochłapały

Szybko, energicznie pierze, ale oczy same jej się zamykają. Jeszcze tylko wyplókać. Wreszcie robota już skończona, rozwiesza pończochy na krawędzi wyściana, przysuwa bliżej do pieca, wyciera mokre ręce i kładzie się do łóżka.

Gasi światło, moono otula się kołdrą. Jest bardzo zmęczona. Już zasypia.

IV.

Hubert Łączyński siedzi już od paru go dzień nad stosem rachunków. Przez dosyć długi czas był zagranicą, zrobił sobie wakacje i wypoczął i nie chciał wiedzieć o niemo, co jakikolwiek związek miało z fabryką i złączonym z tem interesami.

Ale wakacje szybko, za szybko nawet minęły i trzeba było powrócić do codziennego kręgu spraw i interesów.

Interesy... Hubert wzdycha.

Od najwcześniejszej młodości ba, od dzieciństwa prawie jest niewolnikiem interesów, niewolnikiem fabryki, wprost wykradać musi dla siebie krótkie, wolne chwile.

Ojciec wcześniej umarł, niedługo potem stracił matkę sieroty dojrzewają szybko, a więc i Hubert, mając lat niespełna osiemnastu, był już zupełnie dorosły i zaczął coraz samodzielniej i energiczniej zarządzać przedsiębiorstwem mu po rodzicach fabryką. Praca i to trudna, kierowniczka praca pochłonięła mu lata młodości, początkowo imponowała mu, że jest samodzielnym dyrektorem i właścicielem fabryki, ale interesy coraz silniej i coraz

bardziej bezapelacyjnie wtłaczają go w swój ciasny, żelazny krąg.

Potem zaczęła go ta praca męczyć; nużył, ale nie mógł się już od niej oderwać, przywykł do niej prawie mechanicznie.

I tak przeszła młodość.

Dzisiaj Hubert ma czterdzieści sześć lat, nie jest jeszcze stary, skądże, inni ludzie w jego wieku czują się jeszcze całkiem młodzi, Hubert swoją młodość przepracował i dzisiaj jest zmęczony, a czasem czuje się nawet zupełnie stary. Zazdrości innym ludziom ich swobody, braku obowiązku, ot, naprzykład Krzych, co za wspaniały okaz miłego, beztrudnego próżniaka! I ten weźmie z życia tylko to, co najprzyjemniejsze, co najmniej męczące, a pracę zostawi dla innych.

Hubert spogląda po swym dużym, ciemnym gabinecie.

Tak, ma pieniądze, jest bezspornie bardzo bogaty, jego mieszkaniem jest wspaniale urządzone, ale panuje w nim mimo to chłód i pustka. Brak tu tego ciepła i przytulności, tej promiennej, miłej, pieszczotliwej jasności, jaką potrafi wytworzyć tylko drobna, choćby bardzo drobna ręka kobieca.

Hubert nigdy nie miał czasu pomyśleć nawet o znalezieniu sobie żony. Dzisiaj niestety jest już na to zapóźno. No, ostatecznie ludzie w jego wieku też się żenią, Hubert doskonale wie, że znalazłby napewno i bardzo ładną i nawet młodą pannę, którą jego wybór uszczęśliwił, pieniądze przecież działa cuda. Ale człowiek zawsze pragnie miłości, prawdziwej i szczerzej miłości, nawet wtedy ma już czterdzieści sześć lat i kiedy całą młodość przepracował.

Mógłby znaleźć trochę starszą, solidną pannę...

Ale nie, do diabła z tem!

Hubert organicznie nie znosi tych solidnych w średnim wieku pań z zasada. To okropność!